

Włodzimierz Wołyniec

Świętość w codzienności według św. Josemarii Escrivá de Balaguera

Wrocławski Przegląd Teologiczny 11/1, 179-189

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WŁODZIMIERZ WOŁYNIEC

ŚWIĘTOŚĆ W CODZIENNOŚCI WEDŁUG ŚW. JOSEMARII ESCRIVÁ DE BALAGUERA¹

WSTĘP

Św. Josemaría Escrivá de Balaguer² wypowiada jako młody kapłan słowa, które w sposób zwięzły charakteryzują jego osobowość i drogę do świętości: „Otrzymałem dwie połączone rady, jak *zrobić karierę*: przede wszystkim nie pracować za dużo, nie angażować się zbytnio w apostołstwo, ponieważ wzbudza to zawiść i przysparza nieprzyjaciół; po drugie – nie pisać, ponieważ wszystko, co się pisze – chociażby precyzyjnie i jasno – bywa źle interpretowane. Dziękuję Bogu i naszemu Panu, że nigdy nie skorzystałem z tych rad”³.

¹ Wykład wygłoszony na spotkaniu Stowarzyszenia „Pro Cultura Catholica” we Wrocławiu dnia 8 grudnia 2002 roku.

² Św. Josemaría Escrivá de Balaguer przychodzi na świat 9 stycznia 1902 roku w Barbastro (Hiszpania). Święcenia kapłańskie otrzymuje 28 marca 1925 roku. Jest założycielem pralatury personalnej o nazwie Opus Dei. Idea dzieła Opus Dei zaczyna rozwijać się od 1928 roku. Escrivá de Balaguer pracuje jako kapłan diecezjalny w parafiach wiejskich, później w miastach, szczególnie w dzielnicach biednych i szpitalach. W 1948 roku osiedla się w Rzymie i pracuje dla ludzi z całego świata. Umiera 26 czerwca 1975 roku. W roku 1992 zostaje włączony w poczet błogosławionych, a w bieżącym 2002 roku – ogłoszonym świętym.

³ Zob. Josemaría Escrivá de Balaguer, *To Chrystus przechodzi*, tłum. A. Kajzerek, Katowice 1992, s. 10.

Założyciel Opus Dei zwraca uwagę na nasze codzienne zajęcia, czynności, pracę oraz na naszą szarą, zwyczajną rzeczywistość, w której żyjemy. Jaką mają one wartość i sens w autentycznym przeżywaniu naszej wiary, która wzywa nas do świętości? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w wypowiedziach św. Josemarii Escrivá de Balaguera, a szczególnie w jego homiliach i kazaniach.

ZMIANA PARADYGMATU DROGI DO ŚWIĘTOŚCI

Josemaría Escrivá de Balaguer pragnie dążyć do doskonałości w swoim życiu. Nie odczuwa on jednak powołania do życia zakonnego, które w duchowości chrześcijańskiej jest często ukazywane jako najlepszy model doskonałości. W związku z tym młody Josemaría staje przed problemem, czy ten model jest jedyną i najlepszą formą ewangelicznej doskonałości? Czy słowa Chrystusa Pana: „Bądźcie doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48) odnoszą się tylko do osób duchownych? Czy trzeba odejść od świata, żyć w oazie ciszy i samotności, oddając się modlitwie i rozmyśleniom, aby być doskonałym? Czy świecki chrześcijanin żyjący w tym świecie musi naśladować styl życia monastycznego, aby stać się doskonałym?

Św. Josemaría Escrivá de Balaguer wie, że każdy człowiek jest powołany do świętości. Lubi przypominać w swoich kazaniach słowa z Listu do Efezjan: „Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa [...] wybrał nas w Nim przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (Ef 1,3-4)⁴. Ale nie może się zgodzić z tym, że jedyną i najlepszą drogą do ewangelicznej świętości jest życie zakonne, monastyczne. Dlatego pisze: „Nie ma świętości drugiej kategorii [...] Świętość nie zależy od stanu”. I dodaje, że „kapłan nie jest kimś więcej od osoby świeckiej”⁵.

Życie rodzinne i praca zawodowa jest tak samo ważną drogą chrześcijańskiej doskonałości. Nie można więc mówić, że życie zakonne jest lepszą, doskonalszą drogą uświęcenia. Dlaczego? Ponieważ istotą świętości jest usynowienie Boże, a miarą świętości jest miłość. Św. Josemaría pisze: „Nadprzyrodzoność Boża obfituje w czynach chrześcijańskich, tych najbardziej ziemskich i codziennych, jeśli tylko dokonywane są z miłością. Właśnie dlatego – i niech to będzie jak bicie dzwonu – powtarzam, że powołanie chrześcijańskie wypełnia się w prozie codziennego dnia”. O istocie świętości zaś mówi on, odwołując się do Rz 8,14: „Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi”⁶.

⁴Tamże, 18.

⁵Por. Josemaría Escrivá de Balaguer, *Kochać Kościół*, tłum. A. Baranek, Katowice 1994, 99-100.

⁶Por. tenże, *To Chrystus przechodzi*, dz.cyt., s. 13.

Świecka droga do świętości jest tak samo ważna i tak samo dobra jak droga życia kapłańskiego i zakonnego, chociaż jest inna. Escrivá de Balaguer podkreśla odmiennosć i specyfikę każdej z nich. Osoby duchowne mogą i powinny więcej czasu poświęcać na modlitwę niż osoby żyjące w małżeństwie. Św. Josemaría zauważa, że specyfika różnych dróg do świętości powinna być zachowana: „Wierni chcą, żeby [kapłan] jasno wyróżniał się swoim charakterem kapłańskim; oczekują, żeby się modlił”⁷.

Człowiek świecki nie musi więc naśladować zakonnika. Może iść swoją drogą świętości. Jest to jego świecka droga świętości ewangelicznej, która przebiega przez ludzką codzienność.

UMIŁOWANIE CODZIENNOŚCI

Żeby stawać się świętym, nie trzeba uciekać od świata i pogardzać tym światem. Każda droga do świętości biegnie przez naszą ludzką codzienność. Owszem, w świecie istnieją siły przeciwstawiające się zbawieniu. I o tych właśnie złych siłach mówią niektóre biblijne teksty, w których pojawia się pojęcie *świata*. W tym sensie należy rozumieć słowa: „Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata” (J 8,23); „Jeżeli świat was nienawidzi, wiedzcie, że Mnie pierwej znienawidził. Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność” (J 15,18n). Widzimy więc, że szczególnie w teologii św. Jana pojęcie *świata* jest niekiedy utożsamiane ze złem istniejącym w świecie, które potrzebuje odkupienia przez Chrystusa⁸. Dlatego napisze on jeszcze takie słowa: „Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie! Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki” (1 J 2,15).

Św. Paweł natomiast mówi o *duchu świata*: „Myśmy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga” (1 Kor 2,12). I dalej: „Mądrość tego świata jest głupstwem u Boga” (1 Kor 3,19). A św. Jakub dodaje: „Przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem” (Jk 4,4). Teksty te podkreślają oderwanie się stworzonej rzeczywistości od Stwórcy i w konsekwencji poddanie się pod panowanie zła⁹.

Także św. Escrivá de Balaguer uświadamia sobie jasno, że w świecie istnieje zło, ale nie utożsamia nigdy zła ze stworzonym światem. Przeciwnie, postrzega go

⁷Por. tenże, *Kochać Kościół*, tłum. A. Baranek, Katowice 1994, s. 105.

⁸Por. A. Bonora, *Cosmo*, w: *Nuovo dizionario di teologia biblica*, red. P. Rossano, G. Ravasi, A. Girlanda, Cinisello Balsamo (Milano) 1988, s. 338-339.

⁹Por. G. Hierzenberger, *Świat*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994, s. 1286-1287.

zawsze jako coś dobrego i pięknego. Według niego świat jest miejscem spotkania z Bogiem. I dlatego uczy się kochać ten świat: „Człowiek, który wie, że świat, a nie tylko świątynia jest miejscem spotkania z Chrystusem, kocha ten świat”¹⁰. W pewnym miejscu wyznaje: „Jestem kapłanem diecezjalnym: kapłanem Jezusa Chrystusa, i kocham świat z prawdziwą namiętnością”¹¹.

Świat i nasza ludzka codzienność są dobre nie tylko dlatego, że zostały stworzone przez Boga, ale także dlatego, że zostały one uświęcone przez Wcielenie Syna Bożego. Nauka św. Josemarii jest mocno osadzona w teologii Wcielenia. Syn Boży, stając się Człowiekiem i żyjąc na sposób ludzki, uświęca materię, świat, przyrodę i całą ludzką codzienność. Już Ojcowie Kościoła mówili, że Chrystus, który zstępuje do Jordanu w czasie chrztu, uświęca wodę. Podobnie też uświęca ziemię, po której codziennie chodzi. Żyjąc w Nazarecie, uświęca całe ludzkie życie w jego codzienności i zwyczajności. Dlatego Escrivá de Balaguer mówi, że „wszystkie ludzkie drogi zachowują woń Boskich stóp”¹². Twierdzi on, że „istnieje coś świętego, Bożego ukrytego w sytuacjach najbardziej prozaicznych i każdy z was ma to odkryć”. Odkrywanie tego, co jest nadprzyrodzone, święte i Boże w codzienności formuje prawdziwą duchowość. „Duchowość chrześcijańska jest „materialna”: „życie duchowe musi być zmaterializowane”, bo inaczej będziemy „prowadzić podwójne życie”¹³.

Sprzeciwiając się wszystkim formom nowożytnego manicheizmu, pisze: „Trzeba przywrócić materii i sytuacjom, które wydają się nam najbardziej pospolite, ich szlachetny i prawdziwy sens, oddać je na służbę królestwu Bożemu”¹⁴.

Spotkanie z Bogiem odbywa się w codzienności, w ludzkim konkretnym świecie. Założyciel Opus Dei wyciąga stąd wnioszek: „Nie ma innej drogi, moje dzieci: albo potrafimy spotkać Pana w naszym codziennym życiu, albo Go nie spotkamy nigdy”¹⁵.

Św. Josemaría podkreśla szczególnie ważność i świętość prawdziwej ludzkiej miłości: „Święta miłość ludzka (narzeczeńska i małżeńska) nie jest tylko czymś dozwolonym, tolerowanym obok prawdziwej działalności duchowej, [...] lecz ona również ma być drogą Bożą, drogą cudowną”. Mówiąc o ludzkiej miłości przypomina słowa św. Pawła: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Chwalcie więc Boga w waszym ciele” (1 Kor 6,19-20)¹⁶.

¹⁰ *Rozmowy z Pralatem Escrivá*, pierwsze wydanie polskie, Katowice 1993, s. 264.

¹¹ Tamże, s. 266.

¹² Tamże, Katowice 1993, s. 60.

¹³ Tamże, s. 260-261.

¹⁴ Tamże, s. 261.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 270-271.

A zatem droga do chrześcijańskiej doskonałości nie biegnie tylko przez fur-
tę klasztorną, lecz również przez środowisko ludzkiego, codziennego życia. Na tej
drodze ma szczególne znaczenie praca człowieka i zwyczajne czynności dnia po-
wszedniego.

UŚWIĘCENIE SIEBIE I ŚWIATA PRZEZ LUDZKĄ PRACĘ I CZYNNOSCI DNIA CODZIENNEGO (*OPUS DEI*)

Nauka o uświęcaniu siebie i świata przez pracę stanowi centrum życia i dzieła
św. Escriva de Balaguera. Bóg, który uświęca świat przez misterium Wcielenia,
włącza w to dzieło także człowieka. Przez swoją pracę i codzienne życie może
„budować on świat bardziej ludzkim”¹⁷. W swoim przepowiadaniu św. Josemaría
wzywa niestrudzenie do uświęcania tego świata w jego codzienności. Według nie-
go jest to w pierwszym rzędzie zadanie osób świeckich: „Specyficzny udział świec-
kiego w misji Kościoła polega właśnie na uświęceniu *ad intra* – w sposób natych-
miastowy i bezpośredni – doczesnej rzeczywistości, świata”. Dlatego świeccy
katolicy mają „starać się kochać Boga i służyć Jemu i innym ludziom w zwyczaj-
nej pracy i za jej pośrednictwem”¹⁸.

Podstawowym sposobem uświęcania świata jest uczciwe i rzetelne wykonywa-
nie wszystkich ludzkich zajęć, czynności i pracy, zgodnie ze słowami św. Pawła:
„Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko czyńcie na
chwałę Bożą” (1 Kor 10,31). Św. Josemaría wyjaśnia te słowa: „Ta nauka Pisma
Świętego znajduje się w samym jądrze ducha *Opus Dei*. Ma was ona prowadzić do
wykonywania waszej pracy z doskonałością, do tego, by kochając Boga i ludzi,
dodawać miłość do małych rzeczy zwyczajnego dnia i odkrywać *to coś Bożego
ukrytego w szczegółach*”. Z tą nauką współbrzmia słowa kastylijskiego poety: „Po-
wolotku i zgrabnymi literkami rzetelnie zrobić coś, ważniejsze jest, niż tylko zro-
bić (A. Machado)”¹⁹.

Praca ludzka i codzienne zajęcia stają się drogą uświęcania, o ile wykonywane
są dobrze, z kompetencją zawodową i z właściwą intencją. Św. Josemaría wyja-
śnia: „Każda uczciwa ludzka praca winna być wykonywana z możliwie największą
doskonałością ludzką (kompetencja zawodowa) oraz doskonałością chrześcijańską
(z umiłowaniem woli Bożej i w służbie ludziom) [...] W ten sposób praca zostaje
wyniesiona do rangi łaski, uświęca się i przekształca się w dzieło Boga, *operatio
Dei, opus Dei*”²⁰. I jeszcze gdzie indziej dodaje on: „Niech wszyscy starają się

¹⁷ Tamże, s. 267.

¹⁸ Tamże, s. 42-44.

¹⁹ Tamże, s. 262-263.

²⁰ Tamże, s. 43.

wykonywać swoją pracę, jakakolwiek by ona była, w sposób święty, chrześcijański, z pragnieniem doskonałości”²¹.

Św. Josemaría nie określa dokładnie sposobów, metod uświęcania codziennego życia. Pozostawia osobom świeckim całkowitą wolność i spontaniczność w tym względzie: „Przywiązujemy wagę do apostołskiej spontaniczności danej osoby, jej wolnej i odpowiedzialnej inicjatywy, prowadzonej pod wpływem Ducha, a nie struktur organizacyjnych, nakazów”²². Dodaje też, że „konieczna jest sfera autonomii, jakiej świecki katolik potrzebuje, by nie zostać ubezwłasnowolnionym”²³.

Duchowni mają pomagać i wspierać świeckich w wypełnianiu ich misji: „Trzeba zapewnić [świeckim] pomoc duchową [...] przygotowanie duchowe, doktrynalno-religijne i ludzkie. A potem: na szerokie wody! To znaczy: chrześcijanie, naprzód do uświęcania wszelkich ludzkich dróg, bo wszystkie zachowują woń Boskich stóp!”²⁴.

Według nauczania św. Josemaría Escrivá de Balaguera każda ludzka praca może mieć wartość nadprzyrodzoną i uświęcającą. Powinna ona stawać się dziełem Bożym (*opus Dei*), a nie tylko ludzkim. Zależy to od intencji wykonywanej czynności i od fachowej kompetencji człowieka. Przemiana ludzkiej pracy w dzieło Boże jest możliwe jedynie przez włączenie się człowieka w uświęcające działanie Kościoła.

UŚWIĘCAJĄCE DZIAŁANIE KOŚCIOŁA

Każdy człowiek, który dąży do doskonałości i pragnie być zbawiony musi włączyć się w mistyczne Ciało Chrystusa, Kościół. Zadaniem Kościoła jest uświęcanie świata. Św. Josemaría mówi o Kościele, że jest on „duszą świata, a jego wpływ na społeczeństwo ma charakter ponadczasowy, wyższy, który wyraża się czasownikiem *uświęcać*”²⁵. Kościół uświęca człowieka w jego codzienności przez chleb i słowo, to znaczy przez Eucharystię i modlitwę: „Nasz Bóg zdecydował się przebywać w tabernakulum, aby nas żywić, umacniać, przebóstwiać, aby nasza praca i nasze wysiłki były skuteczne”²⁶.

W swoim nauczaniu podkreśla on nadprzyrodzony cel Kościoła i jego nadprzyrodzone macierzyństwo.

²¹ Tamże, s. 57.

²² Tamże, s. 59.

²³ Tamże, s. 46.

²⁴ Tamże, s. 60.

²⁵ Tamże, s. 56.

²⁶ Por. Josemaría Escrivá de Balaguer, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., s. 12.

a) Nadprzyrodzony cel

Św. Josemaría powtarza, że zadaniem Kościoła jest prowadzenie wszystkich ludzi do wiecznego zbawienia. Przypomina on słowa św. Pawła: „Nasz Zbawiciel pragnie, *aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy* (1 Tm 2,4). I dodaje: „Taki, a nie inny jest cel Kościoła: zbawienie dusz – co do jednej”²⁷. Ten nadprzyrodzony cel nie wyklucza pomocy materialnej i troski o bardziej ludzkie warunki życia najuboższych. Praca charytatywna powinna jednak być zawsze ukierunkowana na wieczne zbawienie człowieka. Dlatego Escrivá de Balaguer pisze: „Kościół zawsze rozwijał i rozwija olbrzymią pracę dla dobra potrzebujących, tych, co cierpią, dla wszystkich, którzy na jakiś sposób znoszą konsekwencje jedyne prawdziwego zła, to jest grzechu. I wszystkim tym [...] Kościół przychodzi potwierdzić jedną istotną rzecz: nasze przeznaczenie jest wieczne i nadprzyrodzone”²⁸. Ostatecznie więc: „Jedynym zadaniem Kościoła jest prowadzenie dusz do chwały wiecznej w raju; odrzućmy więc myśl, że Kościół – zapominając o Kazaniu na Górze – szuka szczęścia ludzi na ziemi”²⁹.

Nadprzyrodzony cel Kościoła jest związany z misterium Trójcy Przenajświętszej. Dla Escrivá de Balaguera, całe życie Kościoła jest przeniknięte tą Tajemnicą: od niej pochodzi i do niej prowadzi. Dlatego stwierdza: „Kościół tkwi korzeniami w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej: Boga jedyne w swej istocie istniejącego w Trzech Osobach [...] Kościół jest ześrodkowany w Trójcy – tak go zawsze widzieli Ojcowie”. Św. Josemaría powołuje się na świadectwo św. Cypriana, który pisze: „Kościół uniwersalny przedstawia się nam jako lud, który czerpie swą jedność z jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego”, oraz na słowa św. Augustyna: „Kościół Święty jest świątynią Boga, świątynią całej Trójcy Świętej”³⁰. W wielu homiliach podkreśla Escrivá de Balaguer związek powołania chrześcijańskiego z misterium Trójjedynego Boga. Powtarza wielokrotnie, że Wcielony Syn Boży jest Drogą, która prowadzi nas w Duchu Świętym do Ojca³¹.

Obecność Trójcy Osób Boskich w Kościele opiera się na miłości Boga i z niej wypływa. Dlatego św. Josemaría może stwierdzić z całą pewnością: „Może zdarzyć się wszystko, ale nie zdarzy się, że Bóg po trzykroć Święty opuści swą Oblubienicę”³².

²⁷ Por. tenże, *Kochać Kościół*, dz. cyt., s. 52.

²⁸ Tamże, s. 82.

²⁹ Tamże, s. 62.

³⁰ Tamże, s. 43.

³¹ Por. tenże, *To Chrystus przechodzi*, dz. cyt., s. 12.

³² Por. tenże Escrivá, *Kochać Kościół*, dz. cyt., s. 51.

Św. Josemaría zauważa słusznie, że zapomnienie o nadprzyrodzonym celu Kościoła prowadzi do szukania innych, zastępczych jego celów: „Jest pewien symptom, który zawiera w sobie wszystkie pozostałe: zamiysł zmiany nadprzyrodzonych celów Kościoła [...]. Jednak dla chrześcijanina pozbawione jest sensu, jeżeli oznacza zniszczenie tego, co jedynie jest potrzebne – zbawienia wiecznego dusz, każdej pojedynczo”. Według niego Kościół musi zawsze przyjmować ewangeliczną postawę Marii, zgodnie ze słowami Chrystusa: „Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba tylko jednego. Maria obrała najlepszą czastkę” (Łk 10,41-42)³³.

Dla Założyciela Opus Dei Kościół jest jedyną drogą zbawienia. Dostrzega on w tym wolę Chrystusa Pana, stwierdzając, że „nie jest to wymysł ludzi, lecz wyraz woli Chrystusa, zgodnie z Jego słowami: *Kto uwierzy i przyjmie chrzest będzie zbawiony* (por. Mk 16,16). Odwołuje się również do świadectwa Tradycji. Najpierw przypomina postać Orygenesza, który już w II wieku napisze, porównując Kościół do domu: „Jeżeli ktoś chce się zbawić, niech przyjdzie do tego domu”. Następnie cytuje słowa św. Cypriana, który porównuje Kościół do arki Noego: „Jeśli ktoś ocalał z potopu, uciekłszy z arki Noego, wówczas moglibyśmy przyjąć, że ktoś, kto porzuca Kościół, może uniknąć potępienia”³⁴.

b) Nadprzyrodzone macierzyństwo

Św. Josemaría mówi często o synowskiej miłości do Kościoła. Przypomina słowa św. Cypriana o tym, że „nie może mieć Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za Matkę”³⁵. W tym kontekście widzi problem zła w Kościele: „Kiedy Pan przyzywała, by ludzka słabość objawiła się, nasza reakcja winna być taka sama, jak gdybyśmy widzieli naszą matkę chorą albo źle traktowaną: kochać ją więcej i dać jej więcej zewnętrznych i wewnętrznych dowodów czułości”³⁶.

Kościół rodzi duchowo przybrane dzieci Ojca, które są przeznaczone do życia wiecznego w Jednorodzonym Synu. Według Escrivá de Balaguera nadprzyrodzone macierzyństwo Kościoła jest dziełem Ducha Świętego: „Cudowna jest ta nadprzyrodzona macierzyńskość Kościoła, której mu udziela Duch Święty”. Zauważa on przy tym, że Kościół nie tylko rodzi, lecz dalej opiekuje się swoimi dziećmi. Taką myśl zaczerpnął od św. Tomasza z Akwinu, który pisze: „Odrodzenie duchowe, jakie dokonuje się przez chrzest, w jakiś sposób jest podobne do narodzin cielesnych: tak jak w łonie matki dziecko nie odżywia się samo przez się, lecz

³³Tamże, s. 58.

³⁴Tamże, s. 53.

³⁵Tamże, s. 60.

³⁶Tamże, s. 78.

pozywieniem matki, tak też maleństwa, które jeszcze nie rozumieją i są jak dzieci w łonie Matki Kościoła, przez działanie Kościoła, a nie same z siebie, otrzymują zbawienie (Sth III, 68, 9 ad 1)³⁷.

Macierzyńska troska Kościoła obejmuje każdego człowieka. W ten sposób naśladuje on Boga, który „nie traktuje dusz zbiorowo, lecz zwraca się do każdej z osobna”³⁸.

Idea nadprzyrodzonego macierzyństwa Kościoła pozwala Założycielowi Opus Dei mówić o jedności Kościoła: „Bronić jedności Kościoła – to żyć w jedności z Chrystusem, który jest naszym krzewem winnym. W jaki sposób? Zwiększając naszą wierność nieziennej nauce Kościoła i czcząc tę naszą Matkę bez skazy, miłując rzymskiego Biskupa”³⁹.

W trosce o jedność Kościoła odnosi się św. Josemaría krytycznie do niektórych działań, które nazywane są ekumenicznymi: „Słyszymy powtarzające się zdanie: winniśmy być ekumeniczni. Być może. Obawiam się jednak, że za niektórymi inicjatywami kryje się oszustwo, ponieważ są to działania, które nie prowadzą do miłości Chrystusa, do prawdziwego winnego krzewu. Dlatego brak im owocu”. Prawdziwy ekumenizm jest dla niego sprawą miłości, której pragnie się on uczyć od Chrystusa: „Codziennie proszę Pana, aby poszerzył moje serce”. Escrivá de Balaguer ma świadomość, że „Chrystus założył tylko jeden Kościół, ma tylko jedną Oblubienicę”, i dlatego „nie potrzeba rekonstruować go z ułamków rozrzuconych po całym świecie”⁴⁰.

Autentyczny ekumenizm oznacza dla św. Josemarii przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego. Wyjaśnia to w następujący sposób: „Być rzymskim nie oznacza żadnego partykularyzmu, lecz autentyczny ekumenizm, zakłada autentyczne pragnienie poszerzenia serc, otworzenia go dla wszystkich z Chrystusowym pragnieniem zbawienia, który wszystkich szuka i przygarnia, ponieważ wszystkich ukochał pierwszy”⁴¹.

W świetle nauki o nadprzyrodzonym macierzyństwie Kościoła wyjaśnia on również istotę hierarchii i problem demokracji w Kościele: „Pojęcie demokracji nie ma sensu w Kościele, który, powtarzam, jest hierarchiczny z Bożej woli. Ale *hierarchia* oznacza władanie święte i ład sakralny, w żadnym wypadku – samowładztwo ludzkie czy nieludzki despotyzm”. I dodaje: „Darujcie mi uporczywe naleganie. Prawd wiary i moralności nie ustala się większością głosów: stanowią depozyt wiary”⁴².

³⁷ Tamże, s. 89.

³⁸ Tamże, s. 56.

³⁹ Tamże, s. 72.

⁴⁰ Tamże, s. 73.

⁴¹ Tamże, s. 84.

⁴² Tamże, s. 61-62.

A zatem św. Josemaría Escrivá de Balaguer stara się zawsze ukazywać Kościół w jego nadprzyrodzonym wymiarze. Nie jest on jedynie ludzką organizacją, wspierającą działania swoich członków, lecz miejscem spotkania z żywym Bogiem, który przemienia życie swoich przybranych dzieci. Więż chrześcijańska z Kościołem jest analogiczna do relacji matka – dziecko. Kościół-Matka nie tylko wspiera ludzką pracę i działania, ale także karmi dzieci Kościoła Ciałem i Słowem Pańskim.

ZAKOŃCZENIE

Nauka o świętości św. Josemarii, która jest zawarta w jego homiliach i kazaniach, wynika z największych tajemnic chrześcijaństwa: misterium Wcielenia i Trójcy Przenajświętszej. Z teologii Wcielenia czerpie on prawdę o uświęceniu ludzkiego środowiska życia przez Syna Bożego, który wchodzi w to środowisko ze swoją zbawczą łaską. Nawet najbardziej prozaiczna i zwyczajna dziedzina życia człowieka i jego działalności nosi w sobie ślady obecności Boskiego Zbawiciela. Codziennosc i proza życia stają się więc drogą zbawienia, jeśli osoba ludzka złączy swoje wysiłki i działania z Trójjedynym Bogiem. Osobowe zjednoczenie człowieka z Bogiem dokonuje się w Kościele, który zakorzeniony jest w misterium Trójcy Przenajświętszej i do Niej zmierza jako swojego ostatecznego celu.

Św. Josemaría przypomina, że duchowość chrześcijańska obejmuje także materialny wymiar ludzkiego życia. Oznacza to, że droga do świętości biegnie poprzez szarą codzienność. Osoba świecka, która nią kroczy, potrzebuje jednak głębokiej formacji duchowej, którą może znaleźć jedynie w Kościele.

Sommario

In base delle omelie e le prediche del Fondatore dell'Opus Dei, del santo Josemaría Escrivá de Balaguer facciamo una riflessione teologica sulla santità nel mondo quotidiano. La chiamata alla santità che tocca a tutti i cristiani si realizza in diversi modi tra cui c'è anche la strada per i laici, i quali non devono necessariamente seguire la strada dei monaci o preti. La peculiarità della strada della santità per i laici consiste in tutte le azioni della vita quotidiana, soprattutto nel lavoro, il quale va fatto con l'intenzione di offrirlo al Signore e con la perfezione umana. Fatto ciò l'opera dell'uomo diventa l'opera di Dio, cioè *opus Dei*. Così vengono realizzate le parole di Dio: "Sia dunque che mangiate, sia che beviate, sia che facciate qualsiasi altra cosa, fate tutto per la gloria di Dio" (1 Cor 10,31).

Tale insegnamento del santo Josemaría si basa sulla teologia dell'Incarnazione secondo la quale tutta la vita quotidiana viene consacrata dal Figlio di Dio fatto uomo. Per cui il mondo quotidiano non è più il mondo senza Dio, un mondo ateo, ma diventa il posto dell'incontro con il Signore. Come tale il mondo va amato dal cristiano che vi trova le tracce di Dio. La spiritualità cristiana non consiste nella fuga dal mondo, ma nell'amore per il mondo perchè diventi veramente buono e santo, l'opera che all'inizio era uscita dalla mano di Dio.

Per seguire la strada della santità nel mondo quotidiano il laico credente ha bisogno della Chiesa la quale lo porta alla vita divina della Santissima Trinità. Tutta la vita della Chiesa è radicata nel mistero della Trinità. Il santo Josemarié sottolinea inoltre che la Chiesa è la Madre per i credenti, per cui va amata dai credenti. Essa nutre i suoi figli con il Pane cioè l'Eucaristia, e con la Parola cioè la preghiera.